


[Mapa serwisu](#)
[WYSZUKIWARKA](#)


» Biologia » Psychologia » Ciekawostki
» Medycyna » Technologie

» Biologia » Psychologia » Ciekawostki
» Medycyna » Technologie

Jesteś tutaj: [Strona główna](#) > [Wiadomości](#) > [Biologia](#) > [Międzypokoleniowy spisek](#)



BIOLOGIA [RSS](#)

[a](#) [a](#) [a](#)



[Zapraszamy do księgarni](#)



[Zapora](#)



[Hamlet. Omówienie](#)



[Podtatrzańskie legendy](#)



Międzypokoleniowy spisek

15-09-2009 07:36

pszczoły · robotnice · matka · królowa · truteń · rozmnażanie · nasienie jaja

Pszczeli ul uchodzi za wzór gniazda idealnego, w którym każdy zna swoją rolę i dba o dobro ogółu. Rzeczywistość jest jednak bardziej skomplikowana - siedziba tych szlachetnych owadów jest bowiem pełna **spiskowców**, którzy tylko czekają na okazję, by nieco **poleniuchować** i

przy okazji **zwiększyć udział swojego materiału genetycznego** w genomie populacji.

Populacja pszczoł skupiona jest wokół **królowej**, zwanej także matką. To ona odpowiada za składanie jaj, otrzymując w zamian pełną opiekę ze strony **robotnic** oraz nasienie od samców, czyli **trutni**. Wszystko wydaje się więc doskonale funkcjonować, lecz... to tylko pozory. Wewnątrz ula pszczoły wciąż trwa bowiem **walka o możliwość rozmnażania** "na własną rękę".

Część robotnic składa własne, niezaplodnione jaja. Wykluwają się z nich w pełni sprawne, lecz niezdolne do płodzenia własnego potomstwa samce. Królowa i jej służba pilnują co prawda, by robotnice nie rozmnażały się zbyt intensywnie, lecz dla tych ostatnich gra jest warta świeczki. Jeżeli bowiem jaja zostaną zaakceptowane, przyszła matka zostaje otoczona opieką i nie musi brać udziału w ryzykownych zajęciach, takich jak poszukiwanie pożywienia. Efektem jest trzykrotne wydłużenie czasu życia.

Aby sprawdzić, jak intensywna walka o rozmnażanie się zachodzi wewnątrz ula, zespół **Denise Alves** z Uniwersytetu w Sao Paolo postanowił zbadać 45 populacji pszczoł *Melipona scutellaris*, znanych z niezwykle rozbudowanego życia społecznego. Do badania pobrano łącznie materiał genetyczny od niemal 600 samców.

Wyniki studium zaskoczyły nawet samych autorów. Jak się bowiem okazało, aż **11% osobników pochodziło nie od królowej, a od robotnic** - to odsetek znacznie wyższy od spodziewanego. Jakby tego było mało, aż **77% robotnic-matek należało do potomstwa... poprzedniej królowej**, a nie tej dominującej w ulu w momencie wykonania testów.

Jak twierdzi pani Alves, badania przeprowadzone przez jej zespół są pierwszymi, w których udało się ustalić rodzicielstwo trutni z tak wysoką precyzją. Dzięki najnowszemu studium odkryto także, że walka o rozsiwienie własnego materiału genetycznego zachodzi nie tylko pomiędzy królową-matką i robotnicami, lecz także pomiędzy potomstwem dawnej, obalonej już królowej.

Autor: **Wojciech Grzeszkowiak**

Źródło: [Science Daily](#)



I tak być powinno, inaczej należałoby zwątpić w ewolucję.

inhet

2009-09-15 15:31

Albo ja czegoś tutaj nie rozumiem, albo ten artykuł jest niewyraźny: w jaki sposób zrodzenie bezpłodnego potomstwa miałyby wpływać na przedłużenie własnego kodu genetycznego?

Groteskowy

2009-09-16 11:27

Tu raczej nie chodzi o przedłużenie, lecz

zwiększyć udział swojego materiału genetycznego w genomie populacji.

zwiększenie. Innymi słowy nie jest ważne aby materiał genetyczny przetrwał, tylko, żeby dzieci odwalaly za nie robotę. Tak to widzę

k0mandos

2009-09-16 13:14

No dobrze, zwiększenie udziału w genomie populacji - rzecz ewolucyjnie bez znaczenia jeśli nie

